

Correo Argentino Central B.
TARIFA REDUCIDA Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO Concesión 2045
GLOS POLSKI
REDAKCAJA I ADMINISTRACJA:
Av. Leandro N. Alem 641
T. E. 31 - 8112
Precio: 50 Centavos

GLOS POLSKI

LA VOZ DE POLONIA

Musimy aż do skutku walczyć o wolność, lecz jednocześnie trzeba podjąć i tyczyć bezkompromisowy bój o wyzwolenie duszy polskiej z jej słabości.
(X. BISKUP GAWLINA)

ROK XXVII. ANO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN — OCTUBRE 6 PAZDIERNIK 1950

Nr. 2220

Oredzie Biskupa Gawliny

Przed wyjazdem do Amer. Południowej biskup Józef Gawlina, Ordynariusz Uchodźstwa Polskiego, przeprowadził kanoniczną wizytę pastorałską placówek duszpasterskich w Anglii, Walii i Szkocji. Po zakończeniu wizyty, tuż przed odjazdem do Rzymu, opiekun polskich uchodźców wydał oredzie w którym daje uznanie uchodźcom polskim za ich głęboką wiarę i przywiązanie do Kościoła, równocześnie jednak zwraca uwagę na popełniane błędy i wzywa do jedności i zgody w obliczu coraz realniejszej groźby nowego światowego konfliktu zbrojnego.

Poniżej podajemy oredzie w ważniejszych wyjątkach.
... Jestem dumny, że mogę stwierdzić, iż Wasz moralny poziom jest wysoki, że duch w Was jest niezłomny, że Wasza wiara w Boga, w Jego sprawiedliwość i miłosierdzie jest mocna, że wierność Waszemu Ojcu świętemu jest niezachwiana, a Wasza miłość Ojczyzny jest jak zawsze bezprzykładna, gotowa do poświęceń i ofiary.

Z wielkim jednak bólem i przykrością muszę stwierdzić, że brak Wam jedności, że dotąd nie chcieliście czy też nie umieliście uniknąć niezgody i wewnętrznych raniących tarć, że nadal szarpia Wami spory, osłabiają Was swary i że, niestety, nie potrafiliście się zjednoczyć wszyscy ani w swoim działaniu, ani nawet w swoich dążeniach.

... W tych dniach burzliwych i nad wyraz groźnych nawoływałem Was nieustannie do zespolenia się w wysiłkach i do jedności serc. Pisany i żywym słowem, płynącym często radiową falą, zaklinałem Was do opamiętania, do wzajemnego zrozumienia, wyrównania różnic i do zgody, choćby kosztem wyrzeczenia się własnych ambicji i własnych zamierzeń, które z dobrem ogólnym sprawy nie mają nic wspólnego. Zbyt bowiem niebezpieczne są dzisiejsze czasy i zbyt ciężka ścieżka się przed nami jęszcze droga, żebyśmy mieli iść nią w pojedynkę, samopas lub małymi tylko grupkami. Musimy wszyscy iść razem albo żaden z nas do celu naszego nie dojdzie wcale.

Nawoływania moje nie zawsze rozumiano, czy też chciano rozumieć należycie. Kiedy zwracałem się do wszystkich, wówczas jedni wskazywali palcem na drugich, mniemając mylnie, że nie do nich kieruję mój głos, lecz do innych. Tymczasem, mówiąc o obowiązku jedności i nawołując do zgody, miałem na myśli nie tylko tych, którzy piastują władzę lub urząd, lecz i tych także, którzy, będąc przedstawicielami różnych politycznych kierunków, swoim przedwcześnie stronnictwem. Poczujcie za swoją świętą powinność być głosem walocającym do wszystkich Polaków bez wyjątku, by — choć prosiłeni po całym świecie — stanowili z naszym wielkim Narodem jedną rodzinę, by mówiali się nawzajem, jeden drugiemu spieszyli z pomocą, bratnią jednością byli jedni, narodowych obyczajów swych nie zatracali, polskiej religijnej tradycji strzegli, Boga nie opuścili, Polskę miłowali nie szumnym słowem tylko, lecz ofiarnym czynem, i razem szli drogą, wiodącą nas wszystkich do naszej Ojczyzny.

W mitologii greckiej znajduje my opis walki mieszkańców Olimpu z Gigantami. Zbliżył się już koniec zmagania i Giganci ratowali się bezładną ucieczką. Na polu walki pozostał tylko jeden z nich, pierwotny syn Ziemi, piękny i wspaniały Anteus. Zwarł się z

nim potężny Herkules, lecz Anteus drwił sobie ze wszystkich jego rążów i cięć. Wystarczyło mu bowiem dotknąć się ziemi w miejscu, gdzie się urodził, a natychmiast goiły się jego rany, wracali doń świeże siły i dawna moc. Spo-

ofiarą — i nie innego jeno ofiara jest sprawdzianem prawdziwej miłości.

Modłę się nieustannie i Was, Rodacy moi, usilnie wzywam do wspólnej ze mną modlitwy, by spośród nas ustąpił niezgoda i rozbić, a zapanowała wśród nas jedność, oparta na wzajemnej miłości. Modlicie się gorąco, by ci prze-



Józef Gawlina, biskup.

strzegł tę anteuszową właściwość Herkulesa, prwał swoje wroga u nosząc nad ziemią wysoko, i tak go niósł daleko poza granice jego ojczyzny. Próżno usiłował Anteus wyrwać się z uścisku przeciwnika i dotknąć się ziemi. Niezwycony dotąd słab, aż zginął uduszony przez Herkulesa w powietrzu.

My również, pokómsi opierali swoje stopy o ojczyzną ziemię byliśmy silni, pełni siebie i bezpieczni, każdy nas darzył szacunkiem i wszyscy lięzili się z nami. Zdała od Ojczyzny, podobni Anteusowi, słabniemy coraz to bardziej, malejemy w znaczeniu, i grozi nam niechybna w przyszłości zagłada.

Czyż nie ma już dla nas żadnego ratunku? Twierdzę, że jest. Oderwani od naszej ziemi i unieszeni przez dziejowe burze od Polski daleko, chwytajmy się kurczowo i za wszelką cenę niebios. Trzymajmy się naszej świętej wiary, dzięki której pokolenia Polaków zdołały wieki przetrwać w niewoli, lub tułali się przez długie lata po obczyznach, pozostając zawsze Polakami wbrew wszystkim i na przekór wszystkiemu.

Bądźmy też jedni w miłości bratniej i ofiarnej. Wiem, iż w oparciu o religie jedność i pojednanie nie tylko jest wśród nas istniejącą, lecz stale postępującą nąprząd, religia nasza bowiem głosi miłość i zjednoczenie. To pycha ludzka i zarozumiałość rodzą rozdźwięk, kłótnie, swawole, warcholstwo i niezgodę. Miłość natomiast łagodzi różnice, skłania do ustępstw, doprowadza do ugody, zespolą i jednoczy. Nie ma jednak prawdziwej miłości bez poświęcenia cześć, co jest choćby najbardziej swoje, boć przecież: "Miłość żąda

rzeń, którzy nie widzą, jak wielka jest ich odpowiedzialność za tak uparte trzymanie się rzeczy, co dla dobra ogółu małe albo zgola żadnego nie mają znaczenia. Modlicie się, by odzyskali słuch ci, którzy są głusi na wszelkie nawoływania i zakłęcia, iżby się pozbyli oni swej mądolności i swej prywaty.

Sprawcie swą modlitwą, bym z podnieśmym czołem i z sercem pełnym nadziei mógł stawać w brzdym kraju, bliskim czy dalekim, nie tylko wśród swoich, ale i wśród obcych, wszędzie głosząc dumnie wszystkim, iż częśćka wielkiego polskiego Narodu poza Polską tułająca się po świecie, jedno mając serce i jedno umiłowanie, trwa w przykładnej zgodzie i jedności.

Żegnajm Was wszystkich czule i wszystkim Wam błogosławię z całego serca.

Gen. Odzierżyński premierem

(CHIP) Fakt, że przesilenie, wywołane śmiercią śp. Tad. Tomaszewskiego, trwało aż półtora miesiąca, tłumaczy się tym, że Prezydent A. Zaleski nie chciał rozpoczynać rozmów politycznych przed pogrzebem zmarłego Premiera. Następnie zaś Prezydent Rzeczypospolitej przynajmniej beznych polityków, udzielając im długich, parogodzinnych audiencji. Niektórzy z nich zgłaszali się po dwa i trzy razy. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął również szereg przedstawicieli mniejszych grup politycznych i organizacji społecznych.

To wszystko sprawiło, że p. Prezydent Rzeczypospolitej dopiero w dniu 8 sierpnia powierzył misję tworzenia rządu prof. H. Paszkiewiczowi. Prof. Henryk Paszkiewicz jest jednym z najwybitniejszych historyków polskiej emigracji. Jego specjalnością są dzieje stonków polsko - ruskich i polsko-

Protector Polskiej Emigracji

W dniu 3 bm. przybył do Argentyny na wizytację pasterską wieloletni Biskup Polowy A. P. i obecny Protector Emigracji Polskiej z ramienia Stolicy Apostolskiej — Ks. Biskup Gawlina.

Dostojny Gość naszej Poloni, którego wkrótce będziemy witac we wszystkich ważniejszych ośrodkach polskich w Argentynie, jest kapłanem, zajmującym wybitne stanowisko w hierarchii Kościoła, i wysoce cenionym przez Stolicę Apostolską. Dowodem tego są coraz to bardziej odpowiedzialne i szersze obowiązki, nakładane na Ks. Biskupa przez Ojca św.

Już w okresie pracy na stanowisku Biskupa Polowego poza granicami Kraju powierza Mu Stolica Apostolska w r. 1942 dodatkową opiekę religijną nad polskimi uchodźcami wojennymi, przebywającymi wówczas w krajach Bliskiego Wschodu, Indiach, Meksyku, Afryce, Nowej Zelandii. W roku 1945 zostaje mianowany Ordynariuszem przesłano miliona Polaków w Niemczech. W lutym 1949 r. po śmierci śp. Kardynała Prymasa Honda otrzymuje nominację na stanowisku Protectora całej emigracji polskiej, oprócz niego wakat śmierci Prymasa, który był pierwszym oficjalnym opiekunem polskiego uchodźstwa z ramienia Watykanu.

Na wszystkich tych stanowiskach Ks. Biskup Gawlina rozwijał niezmiernie wszechstronną i nieustraszoną działalność jako kapłan i patriota. Te dwa kierunki jego pracy wiążą się ze sobą w nierozłączną całość — tak jak historia naszego narodu stopiła ze sobą w sposób organiczny katolicyzm z polskością.

Jako najwyższy Duszpasterz Wojska Polskiego towarzyszył Ks. Biskup żołnierzowi polakom we wszystkich jego tułaczach i walkach, dzieląc z nim zarówno trudy jak i niebezpieczeństwa. Jest rzeczą znaną, że Ks. Biskup Polowy nie cofał się przed pracą zwykłego kapelana w warunkach frontowych. Wszędzie organizuje na nowo duszpasterstwo — we Francji, Anglii, Egipcie, Rosji, wszędzie podnosi na duchu i krzewi wiarę. Szczególnie pamiętną jest działalność Ks. Biskupa w Rosji, dokąd udaje się zaraz po zawarciu paktu polsko-rosyjskiego i w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach odbudowuje życie religijne wśród formujących się oddziałów polskich. Próbow zorganizowania opieki religijnej wśród ludności cywilnej, rozproszonej na terytorium ZSRR, przeciwstawiają się władze sowieckie, które zmuszają wrzescie Biskupa do opuszczenia terytorium Rosji po 5-ciu miesiącach pobytu. Bierze Ks. Biskup również udział w walkach na froncie włoskim pod Monte Cassino, Anconą i Bolonią.

Niezależnie od prac, związanych ze stanowiskiem Biskupa Polowego, działa w międzyczasie i na innych polach, wszędzie pozostawiając po sobie trwały ślad w postaci pism, funduszów, instytucji — łącząc pracę religijną z narodową i społeczną. W Anglii jest członkiem Rady Narodowej, gdzie kieruje Komisją dla Spraw Zagranicznych. Doje początek religijnej prasie emigracyjnej, wydając pisma, później zaś tworząc w Londynie Fundusz Wydawnictw Katolickich, zasiliłgąc książkami i broszurami wszystkie skupienia polskie. W Iraku zakłada wydawnictwo religijne, a w stolicy Libanu, Bejrucie, powołuje do życia Seminarium Duchowne dla żołnierz-kleryków. W Stanach Zjednoczonych, dokąd udaje się w 1943 roku, głosi niepopularną wówczas prawdę o Rosji w kazańach, odczytań i przemówieniach radiowych. Równocześnie uzyskuje skuteczną pomoc materialną dla polskich uchodźców ze strony katolickiej organizacji. W Niemczech organizuje opiekę duszpasterską wśród Polaków, wywiezionych do Niemiec. Do pracy tej mobilizuje kilkuset księży, ocalałych z obozów koncentracyjnych, i osobiście przeprowadza wizytacje w 146 obozach nie szcędząc ani sił ani czasu.

Wyczerpująca praca, ciągłe podróże po wszystkich niemal kontynentach, prawdziwie uchodźcze warunki życia, troski, przeciwności i niewygody — wszystko to sprawiło, że organizm Ks. Biskupa nie wytrzymał. Zachorowawszy ciężko w 1948 r. przez parę miesięcy walcząc ze śmiercią. Wrzescie powoli wraca do zdrowia i po dłuższej kuracji staje ponownie do pracy na stanowisku, które obecnie piastuje. I znowu rozpoczyna podróże jako Pasterz jednego rodzaju i najrozszerzanej diecezji na świecie, która rozciąga się wszędzie tam, dokąd los zagnał Polaków.

Witając na ziemi argentyńskiej Ks. Biskupa, jako przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, winniśmy pamiętać, że Ks. Biskup Gawlina reprezentuje nie tylko najwyższy autorytet Kościoła w zakresie religii i moralności. Jest on równocześnie reprezentantem najpotężniejszego wpływu duchowym "rządu" na świecie, który nie umal narzucać Polsce przetargami i siłą władzy politycznej, usiłując odwrwać Polskę od pnia, z którego wyrósł cała nasza historia i kultura.

Kościół katolicki spełnia obecnie olbrzymią rolę w walce, która się toczy o oblicze ideologiczne i moralne świata i o sprawiedliwość dla ucimionych narodów.

W osobie Ks. Biskupa Gawliny widzimy symbol tych wartości, o które walczy się toczy.

Równocześnie osoba Ks. Biskupa i cała jego działalność świadczą o tym, że w walce tej jest on jednym z najbardziej dzielnych i nieustrasłych żołnierz, podtrzymujących godnie najlepsze tradycje polskiego duchowieństwa w służbie Boga i Ojczyzny.
C. G.

litewskie. Prawie całą wojnę spędził prof. Paszkiewicz w obozie jęńców. Po odzyskaniu wolności pracował w Rzymie, a następnie przeniósł się do Londynu, gdzie wykladał polskiej młodzieży akademickiej.

Rozmowy prof. Paszkiewicza z przedstawicielami stronnictw trwały trzy tygodnie. Największym jego osiągnięciem było doprowadzenie do konferencji wódzów stronnictw, która się odbyła 16 września w Londyńskim Polish Research Centre. Wzięło w niej udział 16 działaczy z 6 stronnictw, stojących na gruncie legalizmu.

Na konferencji tej porozumienia nie

osiągnięto i prof. Paszkiewicz zgłosił swoje rozmyślenia.

Wówczas misję utworzenia Rządu Prezydent powierzył gen. Odzierżyńskiemu, który wprowadził rząd stworzył, ale na dotychczasowej podstawie. Do Rządu wesali jedynie przedstawiciele Ligii Niepodległości, Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Ludowego "Wolność".

Kryzys powstał wskutek śmierci Premiera Tomaszewskiego został wprowadzony rozstrzygnięty, sprawa jednak udziału w rządzie najpoważniejszych stronnictw polskich i nakładowania istniejącego konfliktu nie ruszyła z matwego punktu.

Sprawa Wyrwy

Poniżej przedrukujemy list T. Wyrwy do redakcji "Orla Białego" nr. 134 (426). Sprawa ta ma ogólnie znaczenie dla każdego Polaka na obczyźnie i nabiera już drugiego rozgłosu nie tylko w prasie polskiej, lecz i angielskiej. Redakcja.

MOTYWY ODMOWY WSTĄPIENIA DO ARMII U.S.A.

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z głosami prasy w sprawie oświadczenia mojego wobec władz poborowych w St. Zjedn. uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe uściśnienie w poczynym swoim piśmie mego wyjaśnienia.

Jestem obywatel polskim i choć nim pozostaję.
Staniem do walki z najeźdźcą niemieckim mając lat 15 i przez cały czas okupacji niemieckiej walczyłem w armii podziemnej, aż do chwili aresztowania mnie wraz z ojcem przez U. B. Po ucieczce z wzięcia przedostaliśmy się do Niemiec zachodnich.
Moja sześciolatnia przeszłość bojowa (jestem odznaczony Krzyżem Walecznych) stwierdza, że nie lęk przed walką z bronią w ręku kazał mi odmówić wstąpienia do armii amerykańskiej, lecz względy polityczne.

Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojniemu zabójstwu niemieckiemu w 1939 r. — tak jak pierwsza rosyjska.
Pomimo klęski militarnej we wrześniu 1939 r. naród polski nie złożył broni, nie zawarł z najeźdźcą pokoju, nie wyłonił uległego mu rządu, ale prowadził walkę nadal na wszystkich frontach tak poza granicami kraju, jak i wewnątrz, pod przewodem swojego legalnego rządu, znajdującego się początkowo we Francji następnie w Londynie.

Polska poniosła największe za wszystkich narodów straty w ludziach bo na 36.000.000 ludności straciła 6.000.000. To znaczy, że co szósty obywatel złożył swoje życie. W stosunku do zaludnienia Stanów Zjednoczonych, równa się to 25.000.000.

Co wzmian za to spotkało Polskę, którą Prezydent Roosevelt w czasie wojny nazwał "natchnieciem narodów", a która po wojnie ambasador U.S.A. w Warszawie Blis Lane widział zdradzoną przez sprzymierzeńców, którzy w Karcie Atlantyckiej uroczyście ogłosili prawo samostanowienia narodów i nienużalności granic:

- 1) Okrojenie prawie o połowę terytorium państwowego.
- 2) Niedopuszczenie Polski do konferencji O. N. Z. w San Francisco.
- 3) Cofnięcie uznania legalnemu rządowi polskiemu w Londynie.
- 4) Zgoda na objęcie rządów w Polsce przez marionetki morskiewskie.
- 5) Wydanie Polski Rosji na skomunizowanie, spoganienie i zruszczenie.

Państwa alianckie grodziły się na zapładę Polski, a wraz z nią pozostałych ludów Europy środkowej w ogólnej ilości 125.000.000, ażeby tylko wzmian za to Rosja wyzyskała się dalszej agresji. I gdyby Rosja na to przystała, stan taki mógłby trwać całe lata, w ciągu których całkowicie by skomunizowano

W imię czego zatem wzywają Stany Zjednoczone obywateli polskich do walki w Korei, w szczególności armii amerykańskiej? Niechaj ogłoszą — jak to uczynił w czasie pierwszej wojny światowej pierwszy jest powołanie do życia Prezydent Wilson, że jednym z celem przodków Polak!

Niech cofną umian prosowieckiemu rządowi w Warszawie, a przywrócić uznanie legalnemu rządowi polskiemu w Londynie i wleci do niego tylko ja, ale bardzo wielu Polaków, a także przedstawicieli innych narodów Europy środkowej zgłosi się dobrowolnie do walki przeciwko Rosji pod swoimi własnymi sztandarami i pod rozkazami swoich rodzimych, legalnych rządów.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Tadeusz Wyrwa

Fantazje poła o "Legii Cudzoziemskiej"

Utworzenie w W. Brytanii Legii Cudzoziemskiej, złożonej z żołnierzy polskich, czeskich i niemieckich, w kadry oficerskie i podoficerskie obsadzone byłyby przez brytyjskich, zaproszani niedawno dyskusji obronnej w labie G.m.n. konserwatywny poseł Boyd-Carpenter. Legia taka — jako byt — mogłaby użyć do akcji w dowolnej części świata.

Mówca o konieczności natychmiastowego zwiększenia brytyjskiej siły zbrojnej, co proponuje rząd, p. Boyd-Carpenter oświadczył, iż od trzech lat już bezskutecznie nalega na rząd brytyjski, by utworzył Legię Cudzoziemską.

Mówca oświadczył, iż dotychczas nie zapelnowano publicznie do cudzoziemców i nie dano im do zrozumienia, że byłby chętny do wzięcia w większych ilościach w armii brytyjskiej.

Departament Obrony ujawnia raport katyński

W dniu 19 ub. m. Departament Obrony Narodowej opublikował raport pułk. Johna Van Vlieta w sprawie masakry oficerów polskich w lesie katyńskim. Ujawnienie raportu domagał się przed kilkoma tygodniami kongresman republikański z Connecticut John Davis Lodge w liście, skierowanym do ustępującego sekretarza Obrony Narodowej Louisa A. Johnso. Oto historia tego raportu, który przez siedem lat spoczywał w archiwach Departamentu Obrony Narodowej w Washingtonie, czekając na odpowiednią chwilę dla ogłoszenia tego dokumentu.

Pułkownik Van Vliet był jeńcem wojennym w Niemczech. Władze niemieckie sprowadziły go wraz z innymi jeńcami na miejsce zbrodni do lasu pod Katyń. Wraz z Van Vlietem Niemcy wysłali do Katynia pod strażą następujących jeńców aljancji: Kapitana Donalda Stewarta z amerykańskiej artylerii polowej, ppłk. Stevensona z armii południowo - afrykańskiej, oraz lekarza wojskowego kapitana Stanley Gildera z armii brytyjskiej. Wszyscy wymienieni udali się do Katynia z wyrażonym zastrzeżeniem, że będą zmuszeni przez komendę niemiecką.

Reżym obrzucił błotem Powstanie Warszawskie

—W 6-tą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, propaganda reżimu ułarmy zwyciężającym wystąpiła z powoładzą dalszych oszczerstw przeciwko Armii Krajowej. Prawdziwy głos o roli i znaczeniu Powstania dotarł jednak do krain z rozszalał niemieckich wojennych świata. Wyrodło to wieści o ataku radia warszawskiego, oraz pism reżimowych, które, nie wymieniając źródła, w pośredniej akcji starały się zastraszyć słowy radia amerykańskiego i brytyjskiego.

Reżim — w szeregu procesach pokonanych, które odbyły się przed komisją Powstania, wszelkimi możliwymi sposobami starał się wykazać, że Armia Krajowa — albo bratała się z Niemcami, co było potwornym komunistycznym blamstwem, albo że poszczególne oddziały dokonywały napadów bandyckich, wstrząsając że były narzędziami reżelji.

Prawa reżimowa i radio szeroko publikowały zarzuty procesów, wywołując lasy zeszły, sfabrykowane przez Belpickę i prokuraturę.

Lud Warszawy czci Powstańców

Drożone jednak były wytkni cenogłów.
Mimo dnia robozego, ludność Warszawy tłumnie przybywała na cmentarz wojewski na Powązkach i składała nie-

Guerra para eliminar las guerras

Durante la vida de la presente generación, el mundo ha soportado dos guerras; directa o indirectamente, no hubo país que no estuviera afectado por la ruina producida en los campos de batalla, y aun aquellos que parecieron haber obtenido ganancias económicas, terminaron sufriendo las consecuencias en forma de escasez de productos y alimentos necesarios para la vida, dificultades en el aprovisionamiento de otros productos aunque no fueran escasos en algunos mercados y, en general, un desequilibrio que a la larga omnia por completo las ganancias aparentes y determina sufrimientos a las poblaciones, enriquecimiento desmedido para algunos, reducción en el nivel de vida de otros, y una anarquía moral y política en las ideas. En las dos últimas guerras mundiales, a pesar de la decisiva derrota de los imperialistas que los provocaron, los países democráticos triunfantes no han sabido llevar a cabo los hermosos ideales de libertades múltiples en cuyo nombre combatieron ellos y sus aliados, y una gran parte del mundo se encuentra de nuevo esclavizado, quizá peor que antes. Tampoco se han acabado las guerras, pues en estos momentos, ante la amenaza que se percibe del otro lado de la cortina de hierro, las democracias occidentales se encuentran empeñadas, sin contar con "incidentes en una nueva carrera de ardo de Corea. En estos días, estadistas representantes han vuelto a hablar de la necesidad de tomar medidas bélicas "para terminar con las guerras". Como consecuencia de la situación, también se habla ya de rearmar a Alemania y al Japón, dejando así sin efecto el designio de pacificar a los países agresores de la última guerra. En resumidas cuentas, como se ha visto en todos los casos, las guerras no resuelven nada, pero, mientras haya pueblos agresores, los agresivos tendrán que defenderse; desgraciadamente, no se ve todavía la era de la desaparición de los que se creen llamados a conquistar el mundo.

Entre las noticias aparecidas recientemente, merece un comentario aparte la que se refiere al arresto en Hungría de un número de oficiales rusos que habían estado vendiendo a los guerrilleros húngaros — opositores del régimen comunista — considerable cantidad de armamento ruso; evitadamente, el paraíso ruso, con todas sus continuas vimaglorias, no se diferencia en nada de los peores regímenes tiránicos, donde solo predomina la fuerza y la anarquía que su empleo exclusivo provoca. BEES

Gen. Anders w Kanadzie

(CHIP) — Przyjazd gen. Wl. Andersa do Kanady stał się okazją do licznych zgromadzeń, na których b. żołnierze polscy manifestowali swę przywiązanie do Naczelnego Wodza oraz swą niezłomną wolę walki o niepodległość. Do miejscowości, w których zapowiedziano uroczyste akademie, zgadzali Polacy z najdalszych stron, a wielu towarzyszów wyrażało żal, że z braku czasu General nie mógł ich odwiedzić. Polacy stwierdzali z zadowoleniem i dumą, że dzięki Gen. Andersowi znowu głośno było o Polsce i Polakach, że radiostacje i dzienniki, zarówno angielskie jak francuskie, poświęciły tej podróży dużo uwagi i oświetliły raz jeszcze tragedię Polski.

Gen. Anders przybył najpierw do Quebec, gdzie witali go pp. Babiński i T. Romer, a później odjeżdżał do Ottawy i Montrealu. W Ottawie był gościem marsz. Alexandra. Jeden dzień spędził Gen. Anders na farmie gen. K. Sosnkowskiego.

Okolo 2 tys. Polaków przybyło na zgromadzenie w Montrealu w dniu 17 września. Przemówienia wygłosili: Min. Babiński, b. amb. T. Romer, konsul Brzezinski i inni. General odpowiedział przemówieniem, w którym podkreślił swą wiarę w rychłe przywołanie Polski. Przemówienie przerywane było entuzjastycznymi oklaskami.

Wyjątkowe pełnomocnictwa Prezidenta USA

W dniu 1 września br., po uzgodnieniu przez obie Izby, Kongres przesłał do Białego Domu "Akt Produkcji Obronowej" (Act of Production of Defense), czyli ustawę o pełnomocnictwach wyjątkowych dla Prezydenta w dziedzinie gospodarki narodowej. Akt przewiduje następujące upoważnienia:

1. Prezydent może ustanowić plan przetrwania podstawowych surowców i produktów do przemysłu wojennego. Stał narządkował może być skierowana do fabryk zwołów zamiast do przemysłu samochodowego.
2. Prezydent może zarządzić kontrolę kredytu konsumpcyjnego narządkował przez ograniczenie kupowania na raty.
3. Prezydent otrzymał specjalny fundusz w wysokości 500 milionów dolarów, który może być użyty na udzielenie pożyczek, celem wzmocnienia produkcji wojennej.
4. Prezydent może powołać "wojenny zarząd pracy", który załatwiałby ostrożnie różnice między pracodawcami a robotnikami w działach związanych z bezpieczeństwem narodowym.
5. Prezydent może dokonać rekwizycji prywatnej własności i wszelkich materiałów na cele obrony narodowej i może zmusić przedsiębiorców do przyjęcia zamówień wojennych.
6. Kupowanie na zapas towarów konsumpcyjnych, określonych przez Prezydenta, oraz wszelkie objawy paskarstwa wojennego są przestępstwem za gróźnym karą do 10 tysięcy dolarów grzywny i rokiem więzienia.
7. Prezydent może zarządzić racjonowanie artykułów konsumpcyjnych.

Zygmunt Białobrzelski

Tomasz Przybylski
Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. Daje śluby w Urzędzie Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. Udziela porady prawnej osobom lub listownie za opłatą \$ 5.
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 5 rano.

ULICA CHILE 872, 2 piętro, dpt. 9
Telefon 33 (Avenida) 6488, Bn. Aires

OD REDAKCJI

- 1) Zalegającym z prenumeratą więcej niż za jeden kwartał, wstrzymaliśmy wysyłkę pisma.
- 2) Przypominamy, że prenumeratę można wpłacać za pomocą przekazu pocztowego "giro postal".

CHCESZ MIEĆ "GŁOS" DARMO?

Otrzymasz bezpłatną prenumeratę za 1 kwartał, jeśli przysyłasz 5-ciu nowych prenumeratorów.

Szczegóły w następnym numerze.

Dr. Roman Ciechanow

Jeszcze o obywatelstwie argentyńskim

Podczas ostatniej wojny Rząd wstrzymał nadawanie obywatelstw argentyńskich cudzoziemcom, obywatelom państw sąsiednich; tak iż od roku 1943 do końca wojny nie mogli ubiegać się o obywatelstwo argentyńskie ani Niemcy, ani Francuzi, ani też Polacy, lecz obywatelstwo nadawano np. poddanym h. hiszpańskim.

W chwili obecnej, być może z powodu ogólnej sytuacji światowej, ilość cudzoziemców, pragnących uzyskać obywatelstwo argentyńskie jest olbrzymia. Nigdy tyle tysięcy petentów nie zgłaszało się do sądów z prośbą o zmianę swej przynależności państwowej. Olbrzymia większość tych petentów urodziła się po drugiej "stronie żelaznej kurtyny". W praktyce z przyczyn czysto technicznych trudno jest, aby władze administracyjne załatwiły kilka tysięcy podań. Liczba cudzoziemców, pragnących zmienić obywatelstwo, w dnia na dzień zwiększa się. Chociażby dlatego warto było zapoznać się z obecnym stanem faktycznym i prawnym tej sprawy, tak bardzo interesującej olbrzymie rzesze uchodźców.

Nie należy w pierwszym rzędzie zapominać, iż dotychczas w dziedzinie obywatelstwa obowiązują dawne przepisy. Nic się w tym względzie nie zmieniło. Ustawa Nr. 346 (Ley de ciudadanía) z roku 1889 ma jeszcze moc obowiązującą, obowiązując również dekret z roku 1931, który wprowadził obowiązek przedstawienia metryki urodzenia właścicieli legalizowanej. Z punktu widzenia prawnego, cudzoziemiec po dwu latach pobytu może prosić o nadanie mu obywatelstwa przedstawiając następujące dokumenty: metrykę urodzenia świadectwo policyjne moralności, zaświadczenie Imigracji o przyjeździe, zaświadczenie pracy, zamieszkania oraz dwu świadków. Sąd Najwyższy zezwolił, aby cudzoziemcy nie mogący przedstawić metryki urodzenia — udowodnili datę i miejsce urodzenia, tak zwany "aktem znania".

O ile więc obecnie uzyskanie obywatelstwa stało się trudne, to dzieje się to nie dlatego, iż zmieniono przepisy, ale tylko dlatego, iż uzyskanie dokumentów trwa nieco dłużej z powodu zbyt wielkiej liczby petentów.

Nowe przepisy jeszcze się nie ukazały. Mimo to można już z góry przewidzieć w zarysach ogólnych, jaką będzie przyszła ustawa.

Artykuł 31 obowiązującej konstytucji brzmi jak następuje:

"Cudzoziemcy, którzy przybyli do kraju (do Argentyny) nie naruszając (obowiązujących) ustaw — będą korzystać ze wszystkich tych praw cywilnych z jakich korzystają Argentyńscy; prawa polityczne będą im przysługiwane po pięciu latach, licząc od daty nabycia obywatelstwa. Cudzoziemcy będą mogli na żądanie swe uzyskać obywatelstwo (argentyńskie) po dwu latach nieprzerwanego pobytu na terytorium państwa; Po pięciu latach nieprzerwanego pobytu w Argentynie cudzoziemcy będą automatycznie nabywać obywatelstwo argentyńskie, chyba się wyraźnie przeciwko temu oświadczyli".

Ustawa o obywatelstwie, która się w przyszłości ukaze i która zastąpi obecnie obowiązujące, przestarzałe przepisy z roku 1869 — będzie więc tylko wykonaniem wyraźnie brzmiącego przepisu Artykułu 31-go. Wiadomo już "a priori" że o obywatelstwo prosić będzie można tak jak dotychczas

po dwu latach pobytu, i że po pięciu znana obywatelstwa będzie "AUTOMATYCZNA". "Automatyczność" ta jednak nie będzie miała miejsca, o ile cudzoziemiec nie spełni warunków określonych "jeszcze nie uchwalonej" ustawy.

W chwili obecnej złożono w Parlamencie kilka różnych projektów ustawy o obywatelstwie. Mianowano komisję specjalną. Trzej senatorzy: Gomez del Junco, Teissaire i Antille — każdy z osobną złożyli jeden projekt ustawy. Deputowani J. Fregosi i Jose Perez Martin przedstawili drugi projekt. Jeden z tych projektów był tematem artykułu Dra Galacayńskiego, opublikowanego w "Glosie" przed kilku miesiącami.

Wystarczyłoby przeczytać nawet pobieżnie wszystkie te projekty, by wiedzieć, że w przyszłości wymagania prawne da udzielenia obywatelstwa będą o wiele większe niż dotychczas. Obecnie Argentynie już nie chodzi o to, aby zwiększyć liczbę obywateli, jak to miało miejsce w roku 1869, lub, aby tylko zyskać większą ilość głosów dla jakiejś partii politycznej.

Obecnie chodzi o to, aby obywatelstwo udzielić tym cudzoziemcom, którzy są najbardziej zasymilowani i którzy przystosowali się do środowiska argentyńskiego. Przyszła ustawa przewidzi, iż jedynie cudzoziemcy, którzy znają język hiszpański w mowie i piśmie, będą mogli się ubiegać o obywatelstwo; będzie wymagana zna-

jomość kraju i wyznawanie ideologii, która by nie była sprzeczna z obowiązującą Konstytucją.

Równocześnie "automatyczne" nabycie obywatelstwa nie zwolni cudzoziemca od przedstawienia dokumentów, gdyż artykuł 31 Konstytucji jest jedynie artykułem "ramowym" i określa granice w zakresie których będzie uchwaloną ustawą.

Nowa ustawa, jak widać, będzie miała wielkie praktyczne znaczenie, będzie ona bardzo szczegółowa, dokładnie przewidzi również wypadki utraty obywatelstwa, będzie ona prawdziwym kodeksem praw naturalizacji, ale w żadnym wypadku nabycie obywatelstwa nie będzie obowiązkowym, stanie się raczej przywilejem, który nie wszystkim będzie przysługiwiał.

Parlament Argentyński ma więc wielką przed sobą pracę. Z pięciu przedstawionych projektów wynika, iż w szerokiej mierze zacerpnięto przykład ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Projekty zawierają dokładnie i obszernie uzasadnienia. Jeden z tych projektów uważa za właściwe, aby nadawanie obywatelstwa powierzone było wydziałowi administracyjnym, a nie Sadom Federalnym. Władzą tą byłby nie istniejący jeszcze Urząd Rejestru Ogólnego Mieszkańców.

Parlament Argentyński zajęty jest obecnie przygotowaniem całego nowego ustawodawstwa, które uzgodni istniejący porządek prawny z obowiązującą konstytucją, gdyż ustawy sprzeczne z konstytucją muszą być uchylone i zastąpione innymi. Ustawa o obywatelstwie jest właśnie jedną z tych — jakie mają być przygotowane.

JOZEF RAZYMISSKA

ZOŁNIERZ

W Powstaniu, tym sprzed sześciu lat, zginął maly Felek, gazeciarz, gdy przez ulicę Nowy Świat z rozkazem na placówkę leciał.

Osiem lat miał tylko nasz Felek, ale dzielnym był Felek żołnierzem — nie straszny po niemieckie strzaśle, ani czołgi, ani moździerze.

Maly Felek kochał miasto swoje, całe serce miał pełne Warszawy — i w to serce kochające zbrojny stał się Felek wspaniałym Powstańcem.

Maly Felek spalił czołg niemiecki: na ogromną, żelazną maszynę rzucił drobny, ale uprząną ręką gorzącą butelkę z benzyną.

Maly Felek zdobył czterech jeńców: Noc to była, przeto nie wiedzieli zastrachani pōród gruzów Niemcy, że zwyciężył ich chłopak niewielki.

Dzielnie walczył w Warszawie plonący maly Felek o wesolą twarz, co miały w oczach niebieska pogodę i dowiejnym był gazeciarzem.

Lecz dosięgła go kula niemiecka i pogodnie przebiła mu czoło, zanim w bōlu krzywdzonego dziecka zdążył Felek "Mamo" zawołać.

Przeto w szóstę rocznicę Powstania przy wieczornym naszym picierzu zmućwie, proszę, Dzieci kochane, Zdrówca! Mario za Felka żołnierza.

czajlowawszy się w niej mogą z chwilą ogłoszenia pogotowia, poszczycić się całym szeregiem poważnych wyników. Ze służby ochrony czyli t. zw. obstawy zebrał, niezależnie od jednostek harcercskich, korzystają również i inne organizacje podziemne. T. zw. akcja małego sabotażu — rozlepanie i rozrzucanie ulotek, zamalowywanie niemieckich ogłoszeń propagandowych itp. — cieszy się dużym powodzeniem. Wiele wysiłku poświęcono akcji "M", polegającej na pracy wychowawczej wśród młodzieży pozaharcercskiej w ramach świetlic, kolonii czy tajnych szkół. Stamtąd też czerpano nowy narybek harcercski, który w styczniu 1944 r., wobec dużego stanu liczebnego, doprowadził do podziału "Dwójki" na dwie samodzielne drużyny, z których żadna nie chciała zrezygnować z numeru "dwa" i z tradycji do niego przywiązanej. W ten sposób powstała "Dwójka Amarantowa" i "Dwójka Błękitna", liczące ponad 100 chłopców każda. Starsi chłopcy przechodzili wyszkolenie wojskowe w kompanii harcercskiej, szkolonej przez oficerów i podchorążych harcerczy.

W drugiej połowie lipca 1944 r.,

praca czysto harcercska ustaje, a chłopcy w ramach kompanii harcercskiej i kompanii pomocniczej wchodzi w skład baonu "Gustaw" i wraz z nim przechodzą całą akcję powstańczą, ponosząc ciężkie straty.

Kapitulacja powstańczej Warszawy jest zarazem i zakończeniem wojennej działalności chłopców w stalowych spodenkach. Wspominając czynny chłopców w stalowych spodenkach staje mi przed oczyma tablica w kaplicy szkolnej, na której złotymi zgłoskami wyrzto nazwiska ich starszych kolegów, którzy w 1920 r. oddali Ojczyźnie swe młode życie. Dziś nie stoją przed nią nowe pokolenia harcercskie, nie ma na niej nazwisk ostatnio poległych, może nie istnieje już, ale w sercu każdego Zamoższczaka i Reytaniaka nie wygasnie, towarzyszące nazwiskom poległych kolegów epitafium, że:

"Dulce et decorum est pro Patria mori" (Jak słodko i szlachetnie jest umrzeć za Ojczyznę).

Dejot

KONKURS KLUBU POLSKIEGO

URYWEK Nr. 1

Towarzystwo, wywdziecając się, przysłało książki. Przysły one droga naturalna, ale w pierwszej chwili starzec nie mógł pochwytać tych myśli. Polskie książki w Aspinwall, na jego wiezy, wśród jego samotności — była to dla niego jakaś nadwyznaczność, jakieś tchnienie dawnych czasów: cud jakiś. Teraz wydało mu się, jak owym jeźdźcą wśród nocny, że coś zawołało na niego po imieniu głosem bardzo kochanym, a zapominanym prawie. Przyszedł chwilę z zamkniętymi oczyma i był prawie pewny, że gdy je otworzy, znajdzie. Nie. Rozcięta paczka leżała przed nim wyrażnie, oświetlona blaskiem popołudniowego słońca, a na niej otwarta już książka. Gdy stary wyciągnął znowu po nią rękę, słyszał wśród ciemności bicia własnego serca. Spojrzył bicia własnego serca. Spojrzał: były to wiersze. Na wierzchu stał wypisany wielkimi literami tytuł, pod spodem zaś imię autora.

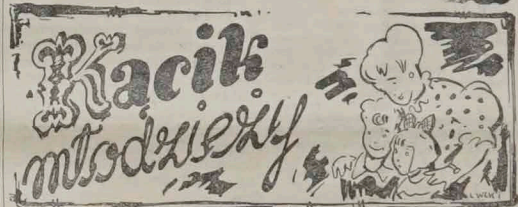
Imię to nie było Skawinkiemu obce; wiedział, że należy ono do wielkiego poety, którego nawet i utwory czytał pod Trzydziestym roku w Paryżu. Potem, wjując w Algierze i w Hiszpanii, słyszał o rodaków o coraz wzrastającej sławie wielkiego wieszca, ale tak przywykł wówczas do karabina, że i do ręki nie brał książek. W osterdym dziesiątym roku wyjechał do Ameryki, i w awanturach życia, jakie prowadził, pra-

wie nie spotykał Polaków, a nigdy książek polskich. Z tym większą też skwapliwością i z tym żywiej bijącym sercem przewrótli kartę tytułową. Zdało mu się teraz, że na tytuł samotnej skale poczyna się dzieło coś uroczyściego. Jakoż była to chwila wielkiego spokoju i ciszy. Zegary aspinwallskie wybiły piątą po południu. Jasnego nieba nie zaciemniała żadna chmurka, nie kilka miew tylko pławilo się w błękitach. Ocean był ukolony. Nadkitał. Ocean był zaladwie belkoty brzęczne fale zaladwie łagodnie zela, rozpiwając się łagodnie po piaskach. W dali śmiały się białe domy Aspinwallu i cudne grube palmy. Naprawdę było jakoś upalne. Naroczyć się a chicho i poważnie. Naroczyć się do tego spokoju natury rozległ się drzący głos stary, który czytał głośno, by się samemu lepiej rozumieć:

Odpowiedzi Redakcji

Joasia Goczałkowska: dziękujemy za serdeczny list. Wykorzystamy go w jednym z najbliższych "kacików".

Choroby żołądka, jelit, odżytnicy, wewnętrzne. Promienie X.
Dr. Sanchez Aizcorbe
PARAGUAY 1365
T. E. 41-4207
Od godziny 10 do 12 i od 15 do 19



CHŁOPCY W STALOWYCH SPODENKACH

Wie to uszak! Warszawa cała, Jest gromada nas niemota, Swych chłopaków, Reytaniaków Kocha bardzo też...

rozbrzmiewała pieśń "Dwójki", maszerującej ulicami Warszawy po powrocie z obozu w sierpniu 39 r. Z daleka widać było czerwone chustki, huculskie "fipusie" i stalowe spodenki, iż ich charakterystyczne oznaki przynależności do 2.W.D.H. sprawiły chłopcom wiele radości i dumy. Piękną bowiem była tradycja "Dwójki", jednej z pierwszych drużyn harcercskich, założonej w 1911 r. na terenie gimn. gen. Chrzanowskiego (późniejszym gimn. T-wa im. J. Zamoższkiego). Początkowy okres tajnej pracy, spontaniczny udział w obronie Ojczyzny w 20 r. z bohaterem Skorupką na czele, serdeczna i nieprzerwana nie przyjaźni ze starymi Reytaniakami wytworzyły specyficzną atmosferę, w której słowa Przyrzeczenia Harcercskiego: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce..." zapadały głęboko w serca chłopce, formułując zasadniczy cel życia.

Nie doczekali jednak chłopcy, jak corocznie, rozpoczęcia normalnego roku szkolnego. Naprzemna sytuacja polityczna nie pozwoliła na wykorzystanie pozostałego miesiąca wakacyjnego i większość z nich znajdowała się w Warszawie, podświadomie przeuczując jakieś doniośle wydarzenia. W po-

howie sierpnia zaczyna się wojenna służba "Dwójki". Zapewne nie zdawali sobie chłopcy sprawy, słuchając gawęd "weteranów" z konstytucji, iż ich uczelnie i zastąpienie innymi. Ustawa o obywatelstwie jest właśnie jedną z tych — jakie mają być przygotowane.

W drugiej połowie sierpnia zastępy harcercskie pełnią służbę wartowniczą przy różnych magazynach, kopią rowy opl. na placach i w parkach. We wrześniu trwają posterunki harcercskie przy bombardowanych składach, widzi się chłopców, obsługujących linie telefoniczne, gaszących powstałe pożary, niosących pomoc samarytańską w szpitalach.

Po wkroczeniu Niemców do Warszawy zniknęły mundurki harcercskie, a praca zesłała w podziemia, tworząc konspiracyjne Harcerstwo Polskie.

I znów zbierali się chłopcy na zbiórki, zdobywali stopnie i sprawności, ćwiczyli się w grach terenowych na wycieczkach, a nawet urządzali prawdziwe obozy pod namiotami, kamuflując je nazwą dla "dzieci zagrożonych gruźlicą". Nie zapomniano o kontynuowaniu nauki szkolnej na tajnych kompletach.

BIURO ADWOKACKIE

Dr. ROMAN CIECHANOW

Dr. ROBERTO ROIS

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo sędziowskie. — Karna i przepadła nieruchomości. — — — — — Pracy. — — — — — Służby, separacje, paszporty "no-argentino".
Godziny przyjęć od 10-tej do 12-tej i od 15-tej do 19-tej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

MAIPU 231, pierwsze piętro

T. E. 34-1020 i 34-0601

KULTURA I WIEDZA

HANKA ORDONÓWNA ZMARŁA W LIBANIE

W dniu 8 września br. zmarła w Libanie, w miejscowości Araya obok Bejrutu, Maria-Anna Tyszkiewiczowa, znana artystka Hanka Ordonówna. Wywieszona z Polski przez bolszewików do Sowietów zachorowała na gruźlicę, i mimo troskliwej opieki, jaką otoczyła, po opuszczeniu zesłania, mąż jej, po 8 latach ciężkich zmagań z chorobą — uległa jej.

Hanka Ordonówna była bodajże najpopularniejszą artystką polską czasów przedwojennych. Co najbardziej w niej uderzało to wszechstronność talentu. Była nie tylko piosenkarką, której piosenki śpiewała cała Polska. Występowała również jako artystka dramatyczna (do ról szekspirowskich włącznie), śpiewaczka operetkowa, artystka filmowa (Szpieg w masce). Druga cecha talentu Ordonówny to jej oryginalność. Artystka miała swój własny styl w śpiewie i grze tak odrębny, że pozostała bez naśladowców. Był to styl Hanki Ordonówny, organicznie związany z jej talentem.

Znany wspaniały karierę artystki w Polsce, nie wszyscy wiedzą jednak, że opuściwszy Związek Sowiecki poświęciła ona wszystkie swoje wysiłki opiece nad dziećmi polskimi na terenie Indii, a następnie już ciężko chora, w Palestynie, występowała przez szereg miesięcy w teatrach żołnierskich przebywającej tam Armii Polskiej. Gdy choroba uniemożliwiła jej dalsze występy, artystka — da-

jąc dowód swojego wspaniałego i wszechstronnego talentu — pisała, komponowała i malowała do ostatnich dni swego życia. W okresie tym wydała ona pod pseudonimem Weroniki Kort wierszowaną książkę p. t. "Tulące Dzieci" oraz przygotowała jeszcze dwie, z których niemal zakończyła "Zamki na lodzie", kreśląc dzieło uchodzące polskiego w Libanie. Napisała ona i wydała zbiór pięknych pieśni żołnierskich, które wielokrotnie w Libanie wykonywane były przez chór młodzieży. Powzięcia też Prezydentowi Libanu Szekowi Bechara El Khoury — marsz — na orkiestrę wojskową p. t. "Marsz Wdzięczności". Wreszcie namalowała około 100 płócien, z których większość zyskała wielkie uznanie krytyki i publiczności na urzędowej wystawie malarzy polskich w Libanie. W uznaniu zasług dla sztuki śp. Hanki Ordon — Tyszkiewiczowej Prezydent Libanu odznaczył ją Oficerskim Medalem Zasługi.

Zmarła cieszyła się dużą popularnością wśród uchodźców polskiego w Libanie, będąc osobą bardzo dobrego serca i manifestującą gorący patriotyzm. Sztuka polska straciła w osobie Hanki Ordon — Tyszkiewiczowej jedną z najwybitniejszych artystek. Została ona pochowana na Cmentarzu Polskim w Bejrucie — przy tłumnym udziale przyjaciół polskich i obcych.

"SKARB WISLICKI" PASJONUJE HISTORYKÓW

W końcu sierpnia na terenie starego grodziska w Wisłicy dokonano szeregu cennych odkryć, które nazwano w kraju "skarbem wislickim".

W Wisłicy prowadzono już od dłuższego czasu prace wykopaliskowe w ramach akcji badań nad początkami państwa polskiego (tzw. Millennium). Na kilka dni przed zakończeniem poszukiwań w Wisłicy natrafiono przypadkowo pod grubą warstwą ziemi na wiele porzuconych drobnych monet. Wznowiono wobec tego odkrycia badania, które doprowadziły do dalszych cennych odkryć.

Znaleziono początkowo monety są polskie i wykonane w srebrze, o średnicy ok. centymetra. Przy dalszym kopa-

niu natrafiono na srebrny puchar, całkowicie wypełniony drobnymi pieniążkami. Jeszcze głębiej w ziemi natrafiono na monety, jezeliż w talarów srebrnych, pochodzących z lat 1622 i 1645.

Obok talarów znaleziono 15 sztuk złotych dukatów pochodzenia hiszpańskiego, holenderskiego i węgierskiego, oraz 4 rodaje srebrnej wielkości srebrnych grzyw (po 14 sztuk z każdego rodzaju). Największe zainteresowanie nie historyków wywołało odkrywanie srebrnej pieczęci z wrytym w języku hebrajskim. Znalaziono również pięć zarzniętych kiesz, na których widoczne są odciski pami materyałów.

Ogolem odkopano około 2.000 sztuk monet, które nieprawdopodobnie zostały by ukryte w obramowaniach dawnego "Pocztu", na co wskazują daty wybitcia niektórych monet, pochodzące z okresu panowania Jana Kazimierza.

DELEGACJA OFICYNY POETÓW U GEN. ANDERSA

Gen. Wł. Anders przyjął delegację niedawno powstałej w Londynie "Oficyny Poetów i Malarzy" w osobie Czesława Bełdarskiego i Jana Olechowskiego. Poeci wręczyli Generalowi pierwszy tom artystycznego wydawnictwa, którym jest zbiór poezji "Dokąd jest grodziska" z rysunkami artysty malarza Zygmunta Turkiewicza.

General Anders, żywo interesujący się wszelkimi przejawami kultury, wyraził serdeczne uznanie dla tak ważnej inicjatywy kulturalnej, jaką jest "Oficyna Poetów i Malarzy" oraz gratulacyjnie podziękował tomiku. W dalszej części serdecznej rozmowy delegacja Oficyny zapoznała Generala ze swym planem wydawniczym oraz z ciekawymi warunkami pracy poetyckiej i artystycznej na obszarze. Serce zainteresowania Generala Andersa dla Oficyny jest wyrazem ważności tej placówki oraz tego, że poezja, która nie opuściła żołnierza, gdy walczył — nie opuści tułacza i doprowadzi go do Ojczyzny.

FILM Z POWIEŚCI "QUO VADIS"

Słynna powieść "Quo Vadis" Sienkiewicza, nakręcona obecnie w Rzymie przez Metro — Goldwyn — Mayer, jest czwartą z rzędu, największą i najkolektorską wersją filmową tej powieści. Zakupiono już 12.480 jardów specjalnie barwionego materiału na togi, zebrano 10.000 sztuk pocztowych klejnotów, zamówiono u szwaczek rzymskich 6.200 par sandałów, do walk cyrkowych przygotowano 6 byków, 14 woźów z zaprzęgami i 50 wółów. W ról Ursusa wystąpił Buddy Baer. Zbudowano olbrzymią reprodukcję pałacu Nerona i cyrku i ponownie wybrukowano odcinek Via Appia. Film ma być gotów z końcem r. 1951, a koszt jego wyniosła co najmniej 9.000.000 dolarów.

Polka MARY

Udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrot.

Urządjuje:

od godz. 9 rano do 21 wiecz.

przy ulicy

CANGALLO 1580, dep. 17

ZEGARMISTRZ

ROMAN CZAJKOWSKI

poleca się Rodakom gwarantując solidność, laność i szybkość napraw.

Nowootwarta pracownia czynna codziennie od 9 do 19.

OKAZYJNE KUPNO I SPRZEDAŻ ZEGARKÓW

CANGALLO 1112

1. Piętro — 1. piętki 2.

Wejście poprzez "Tienda Juancito"

T. E. 35-8622

CHOROBY WENERYCZNE

OSŁABIENIE SEKSUALNE

ZEŁĄDEK

REUMATYZM

Przyjmuje od godziny 15 do 20-tej;

w soboty porady gratisowo

Dr. J. GRINSPON

TUCUMAN 2085

T. E. 48-1153

MEBLE

"CASA GUMAN"

Mebel, materace, szafy, łóżka, stoły.

Pojedyńczo i w kompletach.

CENY NISKIE

Rozmawia się po polsku

MONROE 3176 T. E. 73-0330

Budujemy Dom SAMI - SOBIE

W Wellington (USA) jest kolegium, istniejące już od 80 lat. Budynki są stare i zbyt szczeplone, aby pomieścić rozrastającą się gromadkę studentów, którzy mieszkają w szkole. Przybudowano tu i ówdzie prowizoryczne budowlanki. Niektórzy mieszkają nawet w nadworziach starych autobusów. Cała młodzież poza nauką pracuje, ażeby całkowicie lub częściowo pokryć wydatki na swoje utrzymanie.

Fundusze szkoły nie wystarczają, aby zbudować nawet to, co najbardziej potrzebne.

Kiedy profesor Marble na jednym z zebrań nauczycieli zaproponował, ażeby studenci zbudowali sami potrzebny budynek szkolny, wszyscy orzekli jednogłośnie:

Niemożliwe, nawet płacąc nie zmusimy ich do pracy.

Profesor Marble przedstawił swoją myśl na zebraniu 600 studentów. Pokazując plan budynku, rzekł: Oto jest projekt budynku, który pomieści 80 osób. Składają się na niego 5 części. Do zbudowania każdej z nich potrzeba 5400 godzin pracy. Jeżeli się do tego weźmiemy wszyscy, to na każdego przypadnie po jednej dniuwoce solidnej pracy — kto zgadza się do przeprowadzenia jednego dnia przy budowie?

Wszyscy, jak jeden, porwali się z mięsie.

Tak samo poszło i z pozostałymi częściami budynku.

Przed nauką, po nauce, w sobotę i święta pracowali kolejno wszyscy studenci i profesorowie, prześcigając się wzajemnie w pracy. Powstał klub tych, co przeprowadzili co najmniej 100 godzin. Niektórzy przekroczyli 200 godzin pracy.

Dziewczęta nie ustępowały chłopcom. Wyszpecjalizowały się w kładzeniu pastuszków i uzyskali rekord ilości przeprowadzonych godzin.

Jak powiedział profesor Marble, zapal rozszerzył się i poza szkołą.

Ktoś wypożyczył betoniarce na cały czas budowy. — Murarz zadeklarował nadzór nad kładzeniem pastuszków. Przedsiębiorca budowlany przysłał ekipę ludzi do budowy dachu. Elektryk zaofiarował pomoc w założeniu instalacji elektrycznej. Fabrykant mezzajek dostarczył potrzebnych posedek.

Rzemieślnicy i robotnicy z pobliskich dzielnic stale przychodzili pomagać. Nawet fabrykant rękawic przysłał dla pracujących potrzebna ilość par rękawic roboczych, i t. d. itd.

— I budynki stanął.

Kto ciekaw całej historii niech przeczyta z "Hacerlo ellos mismos? Imposible" in Selecciones de Rider's Digest, Agosto 1949, — warto, ale nie o to chodzi.

Niech każdy z czytelników wyciągnie z powyższego wnioski, biorąc pod uwagę nasze warunki.

Już zebranych pieniędzy mamy sporo.

Gdyby każdy z nas złożył zaraz ile może, choćby po 20 pesos, ale wszyscy — daloby to sumę, za którą moglibyśmy kupić plac i rozpocząć budowę. Można by też zaciągnąć pożyczkę, gdyby nam pieniędzy na kupno placu zabrakło.

Wielu się znajdzie takich, którzy złożą materiały budowlane w naturze (niektórzy już zadeklarowali) a wszyscy napewno dołożą się pracą — i dom zbudujemy. Złożenia naszej cegiełki nie odkładajmy — dołożymy się natychmiast.

Niedawno byłem na zabawie, urządzonej przez Związek Kobiet Polskich w domu belgijskim. Taką piękną salą, takie miłe otoczenie, tak doskonale się wszyscy bawili, tak dużo się zeszło naszej młodzieży — i tak mi przykro było, że garstkę Belgów stać na coś podobnego, a nas nie. **Orm.**

Uchwała Stow. Inż. i Techn. Polskich w Argentynie

Zarząd Sekcji Budowlanej Stowarzyszenia uchwalił bezinteresowną pomoc przy projektowaniu i budowie Domu Polskiego w Bs. As.

Powyzsza uchwałę przewodniczący Sekcji inż. S. Śliwinski złożył na ręce Prezesa Związku p. B. Schreiber.

Komunikat Komitetu Budowy Domu

Obecnie prowadzi się pertraktacje w sprawie nabycia placu pod budowę. Można się spodziewać, że kupno nastąpi w najbliższym czasie. Wobec tego Komitet Budowy zwraca się z apelem do wszystkich ofiarodawców, którzy jeszcze nie wymienili swoich zobowiązań (weksli) na główkę — o możliwie szybkie wykupienie tych weksli.

Zobowiązani są do wykupienia w Składnicy Książki Polskiej i członkami Komitetu p. Dąbrowskiego (Av. Alem 641) i można je odbierać codziennie przez świat od 10 do 19 godz.

Komitet Budowy Domu.

Ś. P.

ANTONIO ROZWENS

członek Związku b. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny, ochotnik Polskich Sił Zbrojnych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. i w Wojnie Światowej zmarł dnia 29. 9. 1950 r.

o czym zawiadamia

Zarząd Zw. b. Wojsk. i O. O.

Ś. P.

ANTONIEGO ROZWENSA

pioniera kultu pieśni polskiej w Argentynie, czynnego członka chóru im. F. Szopena.

Odprawdzenie zwłok Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się w dniu 30 września.

KSIĄŻKA POLSKIEGO AUTORA W ARGENTYNE

Nakładem Księgarni Polskiej przy Związku Polaków ukazał się zbiór rozpraw Wacława Liwskiego p. t. "O braku serdeczności i co z tego wynika".

W książce tej autor stawia ciekawą tezę o pokrewieństwie ideologicznym demokracji i bolszewizmu, ocenając obydwa zjawiska jako ujemne. Przeprowadza też tezę w szereg rozpraw i felietonów rozwijając temat na tle analizy naszego życia społecznego.

Wydanie książki na tak powąny temat w Argentynie uważamy za niezmiernie dodatni moment w naszym życiu kulturalnym.

Do obszerniejszego omówienia książki powrócimy w osobnej recenzji.

Już nadeszło:

Drugie wydanie książki Gen. Andersa "Bez Ostatniego Rozdziału" \$ 40. — Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie, tom III Armia Krajowa w 70. — Książki te każdy Polak powinien posiadać.

Przypominamy, że dla bibliotek udzielamy 10 % rabatu.

Składnica Książki Polskiej

Av. LEANDRO ALEM 641 — BUENOS AIRES

Wśród innych książek posiadamy na składzie:

Wielki Paryski Sennik i Wzrost, pięknie oprawny \$ 20. —

Największy nowoczesny Sennik i Poradnik " 8. —

Sennik Arabsko - Egipski " 3.50

Zasady Języka Hiszpańskiego, nowoczesny i praktyczny podręcznik w układzie Dra T. Kozłowskiego — stale do nabycia po cenie " 12. —

Wysyłamy na prowincję po otrzymaniu pieniędzy przez Góral Postal plus 1 peso na koszty przesyłki.

Składnica Książki Polskiej

Av. LEANDRO ALEM 641 — BUENOS AIRES

Ważna wiadomość

Marcin Wróbel daje Rodakom wspaniałą możliwość nabycia pięknej dziełki, na splety misję, na terenach leżących w prowincji Córdoba nad jeziorem Lago Azul, w malowniczej okolicy "Valle de Calamuchita".

Prosimy zapisać się w naszym oddziale bezpłatnych wycieczek. Najbliższa wycieczka wyruszy dnia 12 października br. o godzinie 20 z naszej siedziby przy ulicy LAVALLE 1340, Capital.

Prosimy iść do szczegółowych telefonizacji: T. E. 37-0649; T. E. 38-1640.

Dr. Z. GALACZYŃSKI

PORADY — POSREDNICTWA bezpłatnie dla Polaków zrzeszonych PATRONAT POLSKI — Av. LEANDRO ALEM 641

Soboty od godziny 15.30 do 17.30

PRYWATNIE:

TUCUMAN 3585, F — Telefon 86-9553 — BUENOS AIRES

Godziny: 11 do 12.30 — 17 do 18.30

NIE MA KOBIET PIĘKNYCH ANI BRZYDKICH, SĄ TYLKO ELEGANCKIE LUB ZANIEDBANE.

Pracownia Sukien

"WANDA"

(dyplom paryski)

THORNE 596 (wysokość Rivadavia 6100 — Buenos Aires — T. E. 63-1969

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires

Filomena Beneš Bilek

Przyjmuje codziennie od godziny 9 rano do 8 wieczorem; w niedziele — dzień.

LIMA 1217

T. E. 23-3389

Fábrica de Tejidos de Seda

— de —

Paulowski Hnos.

TACUARI 2278

Villa Industriales 4 de Junio

SPECJALISTA CHOROBY NERWOWYCH, UMYŚLOWYCH I SEKSUALNYCH

Dr. Adolfo Wainer

LEKARZ - PSYCHIATRA

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 15; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.

CHARCAS 2652 T. E. 78-1804

Dr. Anna Neumann

Lekarka

Dyplomowana przez tut. Uniwersytet

Udziela porad lekarskich OLIVOS, MARTINEZ, SAN ISIDRO i okolicy

Na wezwanie telefoniczne:

T. E. 741-3050

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lucewa

CORRIENTES 3770 T. E. 86-2244

Pierwszy i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Uniw. Argentyński. Rwanie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych. Gwarancja długotrwała. — PORADY BEZPŁATNE. Przyjeżdżających z prowincji załatwia się na tychmiast.

Przyjmuje codziennie od godziny 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12. U W A G A : Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.

SŁOWIAŃSKIE BIURO PRAWNICZE

Dr. JOAQUIN PRIETO

JOSE PODREZ

Ryły Sędzia

Sprawy Administracyjne

Przeprowadza sprawy cywilne, kryminalne i administracyjne. Specjalność: odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy i wypowiadanie pracy. Spadki. — Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Godziny przyjęć: od 16 do 19

LAVALLE 1605 T. E. 35. Libertad 3444
BUENOS AIRES
(międzypiętro na prawo)

UWAGA: Wyciegi, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

PIEKARNIA I CUKIERNIA "LA POLONESA"

Feliksa Pyżńskiego

Poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczynki i lunchy.
P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Avda. Mitre 2200) AVELLANEDA
T. E. 22-4923

JULIO GOLDBERG

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO TŁUMACZ PRZYSIĘGI

Tłumaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
LAVALLE 1382, p. 3

Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS

Dr. Miguel Finkelberg

Lekarz Specjalista

Godziny przyjęć: od 16 do 19; niedziele i święta od 9 do 11

Mówi się po polsku

CORRIENTES 5628, p. 1

T. E. 54-7593

Dr. MARIANO RABINOWICZ

LEKARZ SPECJALISTA

Weneryczne, Syfilis, Krew, Osłabienie seksualne, Choroby skórne, Reumatyzm, Nerki, żółtek, Pluca, Choroby kobiece, Słepa kieszka, Hemoroidy (bez operacji)

Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.

Mówi się po polsku.

JOSE E. URIBURU 770, piętro 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

Nowootwarta Pracownia Zegarmistrzowsko-Jubilerska W. ONYSZKIEWICZ

Przyjmuje wszelkiego rodzaju reparacje zegarków, budzików, pracując nowoczesnymi maszynami.

Wykonuje się również prace jubilerskie po cenach przystępnych

Sklep:

MORON, F. C. O. — RIVADAVIA 17769 — T. E. 659-1776

Przyjmuje się również w domu w soboty i niedziele

MORON, F. C. O. — LUIS GAEBERLER 754 — T. E. 659-0802

Colectivo 216

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

HAROLDO H. A. FERRERO

Mgr. Praw i Adm. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dr. Praw Uniwersytetu w Buenos Aires

Adres: RODRIGUEZ PERA 382, p. 1, C

(1½ kwadry od stacji Callao, Subte Lacroze) Telefon 35 (Libertad) 2207

Godziny przyjęć: 10-13 i 15-19

Soboty 10-13 i (15-17: za uprzednim porozumieniem się telefonicznie)

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U.S.A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. Specjalność: Sprawy pracy, wynagrodzenia w przemyśle i handlu, sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy i wykrycie i notarialne, spółki, układy poddawcze, paszporty no-argentino, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne. Uzyskiwanie dokumentów dla obywatelstwa argentyńskiego i spensjonowania.

Przy Kancelarii:

Oddział Rewizyjno-Księgowy oraz Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

INSTITUTO POLICLINICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZIO i Dr. CUTILLO (Lokarza)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żółtaczka, reumatyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruźlica, zachorzenia nerwowe. — Elektroterapia.

Klinika dla Polaków

Dla emigrantów ulgi

Godziny przyjęć: od 9 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

TACUARI 1533

(Plaza Constitución)

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprzedam wózek dziecięcy, wiankę gumową i białą, wszystko w b. dobrym stanie, c. Lambare 988, 2 p. dpt. D. Capital, Tel. 86-7566.

Sprzedam duży stół kreslarski 1,50x1 m, z ruchomą linią "T" na blokach, c. Lambare 988, 2 p. d. Cap. Tel. 86-7566.

Foto Pilar, Villa Dominico — Bol. Los Italianos 74, wysokość Avda. Mitre 5400 — Tramw. 20, colect. 1, S, 225.

Sprzedam lub wydzierżawię Kiosk z papierosami w kolekcje podziemnej. Zgłoszenia: E. Mart — Bue, Mitre 2196 — Marmol F.C.N.G.R.

Poszukuje pracy na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do Red. Głosu pod "R.W.T."

Tkaczy i kaczki na wełnę potrzeba. c. Carlos Pellegrini 1051 — Florida F. C. N. M. B.

Odstąpię 4 tereny razem lub pojedynczo w Libertad, Tanio. Wiadomości: Lecheria "Slavia" c. Charcas 415 — Cap.

Kupuje wszelkie aparaty fotograficzne, projektory kinowe do zdjęć, aparaty do powiększeń, papiery i filmy fotograficzne. Av. San Juan 3070, Capital. T. E. 46-2347.

"EKRO" RADIO

Prowadzona przez polskiego Inżyniera Radiotechnika. Odbiorniki dalekiego zasięgu (Europa). Długotrwała gwarancja. Ceny fabrycznie. Naprawa i strojenie. Bermejo, 45 — Dun Bosco (Constitución). W soboty otwarte do godz. 17.

WAZNE

Dziecko nie kupić sobie własnego kawalka ziemi, wybudować sobie własny domek i zamiast płacić komornikowi, spłacać własną podwózkę. Lasy od 15000 miesięcznie w Mendoza, Córdoba i Gran Buenos Aires (San Vicente, Castelar i Hurlingham, oraz konstrukcje domków na spłaty. Pamiętajcie Rodacy: dzisiaj czas to pieniądza. Kup dzisiaj, bo niewiadomo co jutro za to zapłacisz.

Żądaj natychmiast informacji i moich odwiedzin pod: Casimiro Gardzielewski, calle Chilveco 17, Villa Dominico, prow. Bs. As. — tylko liścownie.

POSZUKIWANIA

Stachyra Edward poszukiwany przez brata ciotecznego Kazimierza. Informacji udzieli Redak. Głosu Polskiego.

Raczynskiego Witolda poszukuje Wacław Świeca, c. Arredondo 4782 — Villa Dominico — prow. Bs. Aires.

Kochowiec Daniel poszukiwany przez Nestora Kochowicza — La Clotilde F. C. N. N. A. — Chaco. Informacji udzieli L.R.O. c. Guido 2499.

P. inż. Aleksander Pastewski — przesyłony o skomunikowanie się listownie z inż. Jerzym Waszyszynie, Pedro Luro, F.N.G.R. — Prow. Bs. Aires.

MIESZKANOWE

Do wynajęcia dla małżeństwa pokój umebelowany z używalnością comodu, kuchni i łazienki. c. Cerrito 3025 — Lomas de Mirador (Monte Dorrego) Dojazd Miero 49 z P. Junta i Col. Nr. 2 z Ramos Mejia.

Mieszkanie z częściowym utrzymaniem dla 2-ech samotnych panów, c. Rivadavia 945 — San Isidro. Cajdlar Iréna.

MATRYMONIALNE

Samotny lat 45, rzemieślnik, z powodu braku czasu i znajomości poszukuje dla drogi rodziczkę z nową emigracją do lat 50 w celu matrymonialnym. Rzecz traktowa. Na anonimy nie odpowiada. Korespondencję proszę kierować na adres: S. Heszka — c. Bogeron 3613 — Valentin Alsina.

Polka, wdowa, wyjdzie za mąż za człowieka o dobrym charakterze w wieku 38 do 45 lat. Zgłosz. do Red. Głosu pod: "205 N".

NAUKA SPAWANIA

Udziela się nauki spawania samorodnego (autógeno) i elektrycznego od godziny 16 do 18

TALLER MECANICO

Andrzej Styczeń

Remedio Escalada 1668

Valentin Alsina 4 do Junio

Consultorio Dental "Mitre"

Dr. A. Semeria

Ceny przystępne

Przyjmuje codziennie od godziny 14 do 20

Mówi się po polsku

Gwarancja długoletnia

AV. MITRE 714 — AVELLANEDA

Dr. W. Gradis

Lekarz dyplomowany

w Buenos Aires i Berlinie

Specjalista chorób wewnętrznych i serca

Przyjmuje od godziny 16 do 19

CORDOBA 971, p. 2

T. E. 31-8816 Buenos Aires

Mówi się po polsku

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTynie

REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELLECTUAL No. 255524

Wydaje: Związek Polaków w Argentynie, Redaguje Komitet Redakcyjny. Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie, \$ 24.—; półrocznie, \$ 12.—; kwartalnie, \$ 6.—; Cena numeru: 50 ctvs. — Każdorazowa zmiana adresu: 0,50. Rękopisów nie zwraca się.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA

CONSULTORIO DENTAL "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentysty dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet Avda. PRESIDENTE PERON 488 (dawniej PAVON) AVELLANEDA (4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)

PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20

Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie i wyrzynanie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNE GWARANCJA DŁUGOLETNIJA

KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI

adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie

JOSE MURMIS

Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo pracy, paszporty no-argentino (w przeciągu 3 tygodni) Przyjścia codziennie od godziny 17 do 19

CORRIENTES 2880, p. 2

T. E. 47-4681

PIĘTY POLSKIE

WIELKA INOWACJA:

Polki, oberki, kujawiaki, mazurki, krakowiaki, tanga i foxtrotty ze śpiewem i bez, oraz wielki wybór wesołych piosenek. Wszystko w wykonaniu najlepszych zespołów polskich w kraju i na obczyźnie. Czerwone maki...

W SOBOTY koncerty reklamowe i wyprzedaż płyt.

PASO 133 (2 kwadry od PLAZA ONCE) od godziny 17 do 20 T. E. 47-5289

Listy kierować: calle CONDOR 1592 - BUENOS AIRES

Płyty (nie tłukące się) wysyłamy za załączeniem poczt. (contrareembolso)

KUPUJEMY BRYLANTY

złoto, biżuteria kamienie szlachetne i półszlachetne i wszelkie przedmioty ze złota i srebra PLACIMY NAJWYŻSZE CENY

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

CHARCAS 893

T. E. 31-3906

POLSKA KLINIKA SPECJALISTÓW

(Dyrektor: Dr. BRIZYO - Mt. 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenorragia zle leczona, zżewienia, prostata, katetyzacja). Niemoc pleciona. (Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek. Reumatyzm. Żylaki. Serce.

PROMIENIE X

Choroby gardła - nosa - uszu (ropienie, głuchota, dzięki mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

Ułatwienia w płatności dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 do 16, bezpłatne porady dla niezamężnych

Przyjęcia od godz. 9 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

SANTIAGO DEL ESTERO 1280 (Plaza Constitución)

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"



WENERYCZNE. SYFILIS
CHOROBY BLENORAGIA

(zle leczona) leczy się w przyspieszonym tempie

DROGI MOCZOWE — Komplikacja tychże
CHOROBY KRWI I SKÓRNE
WRZODY - EXEMA

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

KLINIKA GENERALNA

żołądek, Kiszki, Wątroba, Nerki, Pluca, Reumatyzm

CHOROBY SERCA

Hemoroidy - żylaki - Krótkie fale

CHOROBY KOBIECE — Przemiany gruczołów

Dr. NUÑEZ — Lekarz

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9 do 21; w niedziele od 9 do 12

Mówi się po polsku

Dla emigrantów porady bezpłatnie

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE